

## W poszukiwaniu oblicza współczesnego uniwersytetu – spojrzenie pedagoga pracy

Image of a contemporary university – work pedagogue view

**Key words:** university, the future of university, student, employee.

**Abstract:** The article is a part of the discourse concerning the image of modern university. It was inspired by Bill Readgins who noticed in 1995 that the university is *“a ruin that is becoming increasingly difficult to inhabit by a community of scholars and their students connected by a passion for seeking truth. Without giving shelter to thinking, the ruins of the university turn scholars into bureaucrats and students into consumers acquiring competences desired for the labor market.”* (Readgins, 2017, p. 7–8). He was wondering how this observation inscribes into modelling and reforming universities in different countries. I also joined the discourse on the future of universities in Poland. The article analyzes which of Readgins’ priorities will influence the future shape of universities – science and its development determined by research or the labor market with its needs. Undoubtedly, universities are not indifferent to the labor market that forms the educational dimension of higher education, including university education.

**Słowa kluczowe:** uniwersytet, przyszłość uniwersytetu, student, pracownik.

**Streszczenie:** Niniejszy artykuł, do napisania którego inspiracją stała się koncepcja Billa Readginsa, wpisuje się w dyskurs o poszukiwanie oblicza współczesnego uniwersytetu. Badacz ten już w 1995 r. zaczął postrzegać uniwersytet jako *ruinę coraz trudniejszą do zamieszkania przez wspólnotę uczonych i ich uczniów, połączonych pasją poszukiwania prawdy. Więcej nie dając schronienia myśleniu, ruiny uniwersytetu zamieniają uczonych w biurokratów, a studentów w konsumentów nabywających kompetencje pożądaną dla rynku pracy* (Readgins, 2017, s. 7–8). Zastanawiał się, na ile owo spostrzeżenie wpisuje się w modelowanie i reformowanie uniwersytetów w różnych krajach. Ja również wpisałam się w dyskurs dotyczący przyszłości uniwersytetów w Polsce oraz tego, które z priorytetów Readginsa zadecydują o przyszłym kształcie uniwersytetu – nauka i jej rozwój wyznaczony badaniami czy problemy rynku pracy wyznaczające kierunki przygotowywania studentów do pracy zawodowej, w tym w Polsce. Uniwersytety nie pozostają obojętne dla nowych obszarów wyznaczanych przez trendy cywilizacyjne, takie jak m.in. rynek pracy, ukierunkowujący edukacyjny wymiar szkolnictwa wyższego, z uniwersyteckim szkolnictwem włącznie. Historia uniwersytetów ukazuje powstawanie pierwszych uczelni wyższych w Europie i ich oddziaływanie na inne kraje, w tym na Polskę. Wreszcie przybliżam kierunek rozwoju uniwersytetów, wyznaczony nowymi realiami życia społecznego i gospodarczego, oddziaływający na programy uniwersytetów – już nie tylko klasycznych, ale i tzw. przymiotnikowych w Polsce,

a ze względu na status własności – publicznych i niepublicznych, co z kolei kierunkuje ich nadzorowanie przez Ministra Nauki i Sztuki lub właściwego ministra dla wykładanej problematyki w uniwersytecie, a także na podmioty je tworzące. Przyszłość uniwersytetów wydaje się raczej niezagrażona, wyrazem czego jest dążenie uczelni o uznanej renomie do przekształcania się w uniwersytety o różnym profilu, tzw. przymiotnikowe, w których kształcenie dostosowane jest do rynku pracy, jak również wymagań jednostek organizacyjnych wpisanych w struktury uczelnień, co nie może być w żadnej mierze pomijane, a wręcz jest preferowane.

## Wstęp

Uniwersytety ze swym dziedzictwem sięgającym okresu średniowiecza nie pozostają obojętne wobec współczesnych przemian cywilizacyjnych i społecznych i włączają się aktywnie w nurt najnowszych trendów, również w Polsce. Dlatego podjęty dyskurs o obecnej roli uniwersytetu wydaje się ze wszech miar zasadny. Odnosi się on m.in. do koncepcji Billa Readginsa, popularyzowanej najpierw w cyklu artykułów opublikowanych w latach 1993–1995, a następnie w dziele *Uniwersytet w ruinie*, wydanym już po śmierci badacza i zarazem autora dzieła, w 1995 r. Nagła jego śmierć w roku 1994 (Readings 2017, s. 11) nie pozwoliła mu dokończyć wspomnianego dzieła (wydanego w 1995 r.). Publikacji dokonała Diana Elam, jedna z członkiń zespołu naukowo-badawczego. Dokończyła redakcję książki, nad którą „pracował Bill”, jak pisze we wstępie – w oparciu o notatki uczonego (Readings 2017, s. 11).

Książka została wydana, a następnie była popularyzowana na świecie, ukazała się również w języku polskim – w 2017 r.

Wyartykułowane w przywołanym przez Readginsa dziele oblicze współczesnego uniwersytetu wpisuje się w poszukiwanie modelu uniwersytetu również w Polsce, za sprawą obecnie wdrażanej reformy szkolnictwa wyższego. Interesujące wydaje się ustalenie, na ile koncepcja uniwersytetu Readginsa wyrażona przez *osłabienie kulturotwórczej roli państwa* (Readings 2017, s. 7), wręcz (...) *Więcej[.] „nie dając schronienia, staje się ruiną coraz trudniejszą do zamieszkania przez wspólnotę uczonych i ich uczniów, połączonych pasją poszukiwania prawdy myśleniu, ruiny uniwersytetu zamieniają uczonych w biurokratów, a studentów w konsumentów nabywających kompetencje pożądane dla rynku pracy”* (Readings 2017, s. 7–8). Koncepcja ta wpisuje się w modelowanie reformowanego uniwersytetu w Polsce i ma wpływ na to, jakie priorytety zadecydują o przyszłym kształcie uczelni wyższych, rozwoju nauki poprzez badania czy o rynku pracy, do którego przygotowuje się studentów, a może jeszcze obejmuje inne konteksty, w tym pracownicze i systemowe, pokazujące uniwersytet jako miejsce pracy – nie tylko dla pracowników naukowych, zatrudnionych w różnym wymiarze czasu pracy, zobowiązanych do pracy naukowej, badawczej oraz dydaktycznej (być może należałoby wymienić charakter pracy w innej kolejności). Ten wspomniany na końcu kontekst czyni uniwersytet placówką edukacyjną, wpisaną w systemy, w tym węższy, np. szkolnictwa wyższego oraz najszerszy – oświaty, a także rynku pracy z grupami pracowników zatrudnionych w uniwersytetach. Zatem również i to pole nie może być pominię-

te przy próbie sformułowania oblicza współczesnego uniwersytetu, który pełnił, pełni i będzie pełnił wiele funkcji, ważnych z punktu widzenia jednostkowego podmiotu.

Po pierwsze, mamy więc studenta oczekującego dobrego przygotowania do podjęcia zróżnicowanej pracy zawodowej, realizowania się w niej, wyzwania zdolności do inicjatywności, niestandardowych zachowań itp., a po drugie, innym podmiotem jest naukowiec, który nie tylko realizuje dydaktykę uczelni, ale także jest badaczem, ze swymi indywidualnymi pasjami, ważnymi z punktu widzenia społecznego i kulturowego, wpisując się w tezę ujętą w powyższych rozważaniach. Ponadto artykuł wpisany w grupę przeglądowych staje się okazją do przybliżania historii uniwersytetów i umieszczenia jej w aktualnych realiach życia społecznego, gospodarczego i kulturowego.

## 1. Uniwersytet i jego ponadczasowość

Pojęcie uniwersytetu pochodzi z języka łacińskiego, wywodzi się od słowa *universitas*. Oznacza „ogół”, „powszechność”, „całość”, „całokształt”, „wspólność”, pojęcia istotne dla istnienia niemal każdej uczelni (*Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1994). Szersze rozumienie pojęcia uniwersytet odnajdujemy w Wikipedii (<https://pl.wikipedia.org/wiki>, dostęp z dnia 4.01.2019 r.), według której uniwersytet to *magistrorum et scholarium*, czyli „ogół nauczycieli i uczniów” (<https://pl.wikipedia.org/wiki>, dostęp z dnia 4.01.2019 r.), nazywany również uczelnią akademicką. Z kolei w sensie organizacyjnym uniwersytet jest najstarszym rodzajem uczelni o charakterze nietechnicznym, której celem jest przygotowanie kadr pracowników naukowych oraz kształcenie wykwalifikowanych pracowników (<https://pl.wikipedia.org/wiki>, dostęp z dnia 4.01.2019 r.).

W Polsce pojęcie uniwersytetu może być używane również w nazwie uczelni, ale tylko tej, której jednostki organizacyjne posiadają uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora przynajmniej w dziesięciu dyscyplinach, w tym minimum po dwa uprawnienia w każdej z następujących dziedzin nauki: tj. humanistycznych, prawnych, ekonomicznych lub teologicznych; matematycznych, fizycznych, nauk o Ziemi lub technicznych; biologicznych, medycznych, chemicznych, farmaceutycznych, rolniczych lub weterynaryjnych. Prawo takie miały te uczelnie, które przed 1 października 2018 r., zgodnie z ustawą z dnia 27 lipca 2005 r. (art. 3 pkt. 1.), spełniały opisane wymagania. Ostatnie zapisy prawne dotyczące używania w nazwie wyrazu „uniwersytet” mówią, że taki honor przysługuje wyłącznie tym placówkom, które spełniają regulacje prawne ujęte w art. 16.3, w myśl którego „wyraz uniwersytet jest zastrzeżony dla nazwy uczelni akademickiej posiadającej kategorię naukową A+, A albo B+ w co najmniej sześciu dyscyplinach naukowych lub artystycznych, zwanych dalej «dyscyplinami», zawierających się w co najmniej trzech dziedzinach nauki lub sztuki, zwanych dalej «dziedzinami»” (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Konstytucja dla Nauki). Dz. U. z dn. 30.08.2018 r., poz. 1668) Opisane

wymagania spełnia obecnie 46 uczelni, wśród których nazwy 18 uniwersytetów, podległych Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w większości opatrzone przymiotnikiem pochodzącym od nazwy miasta (uczelnie w większości zlokalizowane są w miastach, których nazwy noszą lub ich regionalne zlokalizowanie lub nazwy pozostawiono z uwagi na historyczny kontekst (zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 31.01.2019 r.). To sprawia, że w panoramie nazewniczej uniwersytetów widnieją takie nazwy, jak np. Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Rzeszowski, Uniwersytet Opolski, Warmińsko-Mazurski itp., a także nazwy historycznie utrwalone, jak np. Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Uniwersytet Adama Mickiewicza itp. Lista ta w liczbie 18 dopełniona jest nazwami dwóch uniwersytetów o charakterze artystycznym i technicznym (tamże), trzema uniwersytetami pedagogicznymi, czterema ekonomicznymi, pięcioma rolniczymi i dziewięcioma medycznymi (tamże). Są to uczelnie publiczne, a pełny ich wykaz dopełniają dwie uczelnie niepubliczne, tj. KUL i SWSP – Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny oraz Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (tamże). Wskazana różnorodność naukowa uniwersytetów wyraża kolejne dążenie do przekształcania dotychczasowych nazw uczelni, np. akademii medycznych czy politechnik w uniwersytety, albo też innych nazw szkół wyższych w uniwersytet (tamże). Proces ten wiąże się nie tylko z potwierdzeniem wypełniania wymagań z tytułu zastrzeżenia prawa do używania nazwy uniwersytet przez konkretne, nieliczne, placówki, lecz także z uzyskaniem prawa do używania nazwy uniwersytet, która jest wyjątkowo ekskluzywna i elitarna. Dążenie więc do posługiwania się w nazwie uczelni wyrazem uniwersytet wpisuje się w nobilitację placówki, uzyskaną w wyniku przekształcenia w uniwersytecką i wpisuje się w historycznie utrwaloną tradycję uniwersytetu, a ta sięga czasów średniowiecza i powstania w tym okresie nie tylko Uniwersytetu Bolońskiego (1088 r.) jako pierwszego w historii, lecz wręcz „wysypu” uczelni wyższych. Prym w tym zakresie wiodły – poza Włochami – Francja i Hiszpania, które w terytoriach swych państwowości utworzyły tak znaczące uniwersytety, jak m.in. utworzony w Paryżu (1100 r.), Oksfordzie (1167 r.), Cambridge (1209 r.), a także w Salamance (1218 r.), Padwie (1222 r.), Neapolu (1229 r.) czy Tuluzie (1289 r.) (Baszkiewicz 1997, s. 24). Europa Środkowa czekała na swe pierwsze uniwersytety prawie do pierwszej połowy XIV w., w roku 1348 Karol I, król Czech, znany później jako Karol IV Święty Cesarz Rzymu, otworzył w Pradze Uniwersytet Karola, za sprawą Złotej Bulli, a w roku 1364 powołana została przez króla Polski Kazimierza Wielkiego Akademia Krakowska – pierwsza uczelnia w Polsce, uznawana za prekursorkę Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od tego niezwykle zasłużonego dla polskiej nauki i kultury uniwersytetu wzięty początek zaszczytne uczelnie, które w swej nazwie używały i używają słowa uniwersytet. Zacytowane dane źródłowe prezentują nie tylko obecny wykaz uniwersytetów w Polsce, lecz także inspirują do wielorakich analiz. Spójrzmy na kilka. Po pierwsze, wzrastająca liczba uniwersytetów unaocznia nam powszechne dążenie uczelni o różnych profilach do przekształcania się w uniwersytety, czyli uczelnie, które z nazwy nobilitują studiujących w niej studen-

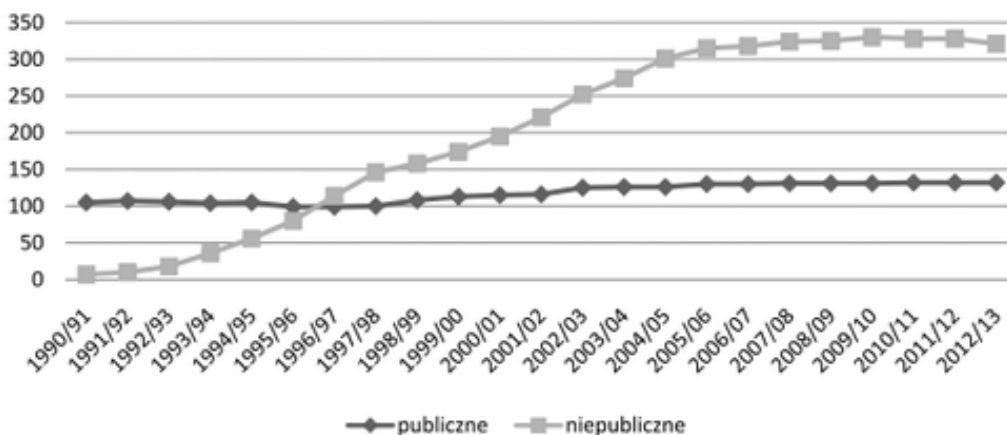
tów i pracujących pracowników, w tym naukowych. Po drugie, istnienie w mieście uniwersytetu wpływa na jego rozwój. Jednym z ważnych czynników tego rozwoju jest zapewne zgrupowane w jednej instytucji środowisko naukowe, zawsze inspirujące do nowych wyzwań różnego typu, w tym do działalności społecznej, co wyraża się np. łatwiejszym dostępem do osiągnięcia wyższego potencjału intelektualnego, awansu społecznego, wzrostu zamożności. Po trzecie, powstawanie uniwersytetów zawsze łączono z rozwojem kulturowym społeczeństwa, co wyraża również pogląd polskiego filozofa T. Czyżowskiego, który napisał, że „Rozwój uniwersytetów był zawsze wskaźnikiem rozwoju kulturalnego społeczeństwa, ich upadek zawsze wiązał się z kryzysem kulturalnym, a wśród pierwszych oznak podnoszenia się kultury spotykamy właśnie organizację uniwersytetów” (Czyżowski 1994, s. 24). Rozwój i powstawanie uniwersytetów wpisuje się również w tezę B. Readigsa (1995, 2017).

Warto wyłuszczyć, że u progu niepodległości Rzeczypospolitej istniały tylko cztery uniwersytety, a mianowicie Uniwersytet Jagielloński (1364), Uniwersytet Warszawski (1915), którego prekursorem był Królewski Warszawski Uniwersytet, funkcjonujący w latach 1870–1915, jako Cesarski Uniwersytet Warszawski, z językiem rosyjskim jako wykładowym, a także Katolicki Uniwersytet Lubelski (1918) i Uniwersytet Polski w Poznaniu (1919). W okresie trwania wojny i w pierwszym powojennym roku, czyli w latach 1944–1945, podjęto dążenia do zwiększenia liczby szkół wyższych, w tym uniwersytetów, efektem czego było powstanie tylko – albo aż czterech – uniwersytetów w Lublinie, Łodzi, Wrocławiu i w Toruniu. Uniwersytety już istniejące w Polsce, o ugruntowanej tradycji i renomie, oraz te, które powstały w okresie 1944–1945, wpisano w konwencję tzw. klasycznych i dopełniono je dalszymi uniwersytetami, powstałymi między rokiem 1968 a 2010 r. (zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 31.01.2019 r.). Tendencji tej sprzyjała nowelizacja ustawodawstwa o szkolnictwie wyższym (Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. RP z dn. 05.09.2014 r., poz. 1198 r.); Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym. (Dz. U. 2005 r., Nr 164, poz. 1365), które umożliwiało podejmowanie przez uczelnie prób łączenia mniejszych placówek, np. wyższych szkół pedagogicznych i filii istniejących uniwersytetów, np. UJ czy UW, z uwagi na zgromadzony w nich potencjał kadrowy i wykładaną problematykę, co spowodowało powołanie kolejnych nowych 11 uniwersytetów w Polsce, które wpisały się w kanon uniwersytetów klasycznych, czyli nawiązywały do spuścizny najstarszych uniwersytetów, począwszy od Uniwersytetu Bolońskiego z 1088 r., poprzez Sorbonę, Oksford, Cambridge, Padwę, Salamankę, Pragę czy Kraków, oddziaływały na kształcenie, w tym elit, rozwój społeczeństw, wręcz ich rozkwit. Okres od powołania pierwszego uniwersytetu do współczesności, trwający bez mała 10 wieków, to czas ewolucji uniwersytetów jako nielicznych, często elitarnych ośrodków działalności naukowej i pojawienie się wielofunkcyjnych współczesnych instytucji uczelnianych z ich

strukturami w postaci zakładów, katedr, instytutów (Prawo o szkolnictwie wyższym) i czas dążenia do nadawania uczelniom komercyjnego charakteru – opisywanego często czysto ekonomiczną kategorią, tzw. wartości dodanej. W to współczesne oblicze uczelni wyższych wpisuje się powstanie kolejnych uniwersytetów w Polsce, określonych mianem tzw. uniwersytetów przymiotnikowych. W latach 2002–2018 utworzono 25 tego typu uniwersytetów (zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 31.01.2019 r.), najwięcej medycznych (dziewięć), dalej przyrodniczych i ekonomicznych (czterech), pedagogicznych (trzech) i technicznych (dwóch). Ten ostatni model uniwersytetów, czyli przymiotnikowych, można przyrównać do idei uniwersytetów wszechstronnych, zapoczątkowanej przez Oksford i Cambridge, które ustanowiły model uniwersytetu kolegialnego, zwanego modelem Oxbridge (<http://dictionary.cambridge.org/search/british/?q=oxbridge>, dostęp z dnia 2.02.2019). Idea ta miała wpływ na stworzenie kilku typu uniwersytetów, głównie w świecie anglosaskim, m.in. w Szkocji, tzw. uniwersytetów wszechstronnych (tworzonych przez istniejące uczelnie wyższe), a nie tylko zajmujących się zdobywaniem wiedzy prawniczej, co było domeną Uniwersytetu w Bolonii. Uniwersytety takie założono we Włoszech, Hiszpanii i południowej Francji. Nacisk położono w nich na świecką edukację zawodową, wiedzę przekazywaną w zakresie medycyny i prawa, dodatkową wobec fakultetu z zakresu teologii (Baszkiewicz 1997, s. 24). Można więc powiedzieć, że ceni się bardziej użyteczność wiedzy (Baszkiewicz 1997), niż to miało miejsce w pierwszych uniwersytetach (Bartnicka, Szybik 2001, s. 21). Historia uniwersytetów wciąż budzi podziw. Uważa się te instytucje za najdłużej i najtrwalej – obok Kościoła katolickiego – formujące życie kulturalne społeczeństw i ukierunkowane na ich rozwój. Uniwersytety stały się autorskim „tworem średniowiecza” (Kiryk 1986, s. 33). Wszystkie powstałe w następnych epokach odnosiły się do tych pierwszych, tj. powstałych w Bolonii (1088) i Paryżu (1100), walczących o pierwszeństwo między sobą (Kiryk 1986, s. 33). W bardziej tradycyjny, czyli klasyczny model uniwersytetu wpisuje się Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie (zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 31.01.2019 r.), a w model przymiotnikowy: SWPS – Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny działający w Warszawie (tamże). Niebawem na liście tych współcześnie najwyżżej notowanych szkół wyższych znajdą się zapewne kolejne uczelnie, gdyż siedem markowych uczelni technicznych, tj. Akademia Górniczo-Hutnicza, Politechnika Gdańska, Politechnika Poznańska, Politechnika Rzeszowska, Politechnika Śląska, Politechnika Warszawska ([https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 2.02.2019 r.), zgłosiło wypełnienie wymagań przewidzianych dla uniwersytetu technicznego i akces przekształcenia instytucji w tego typu placówkę. Rozwój uniwersytetów przyczynił się do tworzenia silniejszych społeczności akademickich i ich kształtowania. Procesy te najintensywniej przebiegały w już istniejących ośrodkach akademickich i tych o historycznie utrwalonej pozycji, jak np. Poznań czy Warszawa (zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce),

dostęp z dnia 31.01.2019 r.). Dane źródłowe unaoczniają procesy przekształcania uczelni w uniwersytety. Odbywało się to w różnym tempie, lecz najbardziej dynamiczny przebieg miało i dalej ma w dużych już akademickich miastach, takich jak: Poznań, Warszawa, Kraków, Lublin czy Wrocław, które znacznie powiększyły stan tych placówek i stały się znaczącymi ośrodkami akademickimi w Polsce.

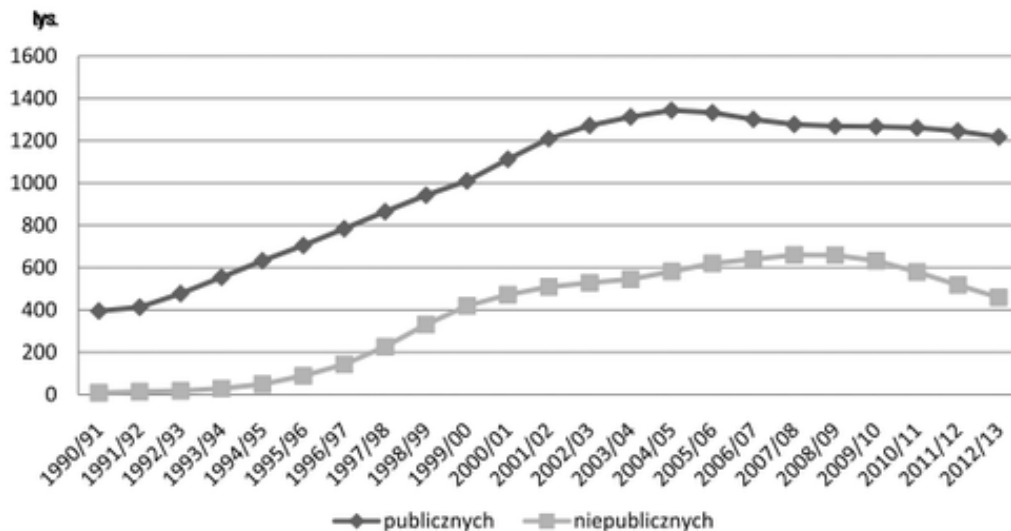
Stan liczbowy uniwersytetów według powyższych danych **źródłowych** wykazuje istnienie obecnie 46 uniwersytetów. Ich wskaźnik procentowy do ogólnej liczby uczelni wyższych w Polsce, wynoszącej 415 placówek, według danych z <https://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=2056>, dostęp z dn.: 02.02.2019 r.) za rok akademicki 2015/2016 wynosi tylko 11,1 proc., a w odniesieniu do uczelni publicznych (132 placówki) wskaźnik ten wynosi 31,80 proc. Z kolei stan liczbowy uniwersytetów jako uczelni niepublicznych (cztery placówki) to tylko 1,4 proc. w odniesieniu do ogółu uczelni niepublicznych, a do ogółu szkół wyższych wskaźnik ten wynosi niespełna 1 proc. (0,96 proc.). Warto zauważyć, że wzrastającej liczbie uniwersytetów towarzyszy stabilizacja uczelni państwowych oraz zmniejszająca się liczba szkół wyższych niepublicznych, co ilustruje rysunek 1.



**Rys. 1. Liczba uczelni publicznych i niepublicznych**

Źródło: <https://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=2056>, dostęp z dn.: 02.02.2019 r.

Podobna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do liczby studentów; można zauważyć coraz większe zainteresowanie studiami w uczelniach publicznych (zob. rysunek 2), w których liczba studiujących w latach 2005–2013 nieznacznie się zmniejszyła, utrzymując się na poziomie 1,2 tys. studentów. Może to być wynikiem m.in. wprowadzanych limitów przyjęć na I rok studiów tego typu. Inna sytuacja występuje w szkołach niepublicznych, w których w analogicznym okresie liczba studentów zmniejszyła się z ponad 600 tys. do 400 tys.



**Rys. 2. Studenci w szkołach wyższych publicznych i niepublicznych**

Źródło: <https://www.studencmarka.pl/serwis.php?s=73&pok=2056>, dostęp z dn.: 02.02.2019 r.

Widoczny spadek liczby studentów w szkołach niepublicznych związany jest m.in. z decyzją o podejmowaniu studiów w uczelniach państwowych, w tym uniwersytetach, czyli uczelniach wyżej notowanych na rynku pracy. Współczesnego studenta interesuje dobre wykształcenie, opisane już nie tylko kwalifikacjami, ale mające kompetencyjny wymiar, pożądany przez pracodawcę. Dlatego uniwersytecka oferta kształcenia jest szczególnie cenna dla absolwentów posiadających świadectwa dojrzałości, będące swoistą przepustką do edukacji na poziomie szkół wyższych, w tym uniwersytetów, a placówki te, czyli uniwersytety angażują się w przygotowanie specjalistów, również dla rynku pracy, czym zainteresowani są studenci, w co wpisują się stanowiska pedagogów pracy.

## 2. Student dla uniwersytetu, uniwersytet dla studenta

Prawie bez mała 40 lat temu, jak również i dużo wcześniej, gdyż zaraz po zakończeniu II wojny światowej, przyznanie się w towarzystwie do faktu, że jest się studentem uczelni, w tym uniwersytetu, wzbudzało podziw i często zazdrość. Posiadanie indeksu kojarzyło się z przynależnością do wyjątkowej grupy społecznej, której przyszłość z założenia związana była z zarządzaniem, kierowaniem, wytyczaniem nowych kierunków społecznych, gospodarczych, a także własnych. Po niełatwej maturze należało jeszcze zdać egzamin na studia i wykazać się nie tylko wiedzą merytoryczną, lecz także odpornością na stres i umiejętnością autoprezentacji. W komisjach rekrutacyjnych maturzyści byli bacznie obserwowani przez nieznanymi im, różnie do nich nastawionych pracowników naukowych uczelni, którymi często byli wymagający profesorowie. Zdobywanie indeksu wymagało często ostrej konkurencji



i pokonania kilku barier, w tym zaliczenia przedmiotów na egzaminie wstępnym na uczelni z najwyższymi notami. Gorsze oceny często eliminowały osoby ubiegające się o miano studentów. Niewątpliwie fakt znalezienia się w wyjątkowej grupie społecznej powodował poczucie wyższości, dumy, satysfakcji, co przyczyniało się do ogólnie dobrego samopoczucia, któremu często towarzyszyła radość z bycia studentem (z języka łacińskiego *studere* – „starać się, przykładać się do czegoś”) (Makuch 2014, s. 175–176). Student był więc osobą kształcąca się na studiach wyższych, w tym w uniwersytecie, legitymującą się maturą, dziś opisaną świadectwem dojrzałości (ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 2005 r., Nr 164 poz. 1365; Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Tekst jednolity opracowany na podstawie: tj. Dz. U. z 2012 r. poz. 572, 742, 1544, z 2013 r. poz. 675, 829, 1005, 1588, 1650, z 2014 r. poz. 7; USTAWA z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. RP z dn. 05.09.2014 r., poz. 1198 r.); Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Konstytucja dla Nauki). Dz. U. z dn. 30.08.2018 r., poz. 1668), a przede wszystkim był osobą dorosłą, czyli zdolną do podejmowania decyzji o własnym losie w sposób świadomy, z uwagi na swą dojrzałość. Ta dorosłość sprawiała, że człowiek mógł samodzielnie zdecydować o dalszej swej edukacji na poziomie szkoły wyższej jako jednej z placówek systemu oświaty. Decyzja taka „Jest [...] dobrowolnym aktem pozwalającym na zgłębianie nauki przez człowieka, z jego własnej woli”, co napisał Jan Paweł II (Jan Paweł II 2005, s. 17).

Organizacja kształcenia w uniwersytetach i pozostałych szkołach wyższych, zdefiniowana jest – podobnie jak w szkołach ponadpodstawowych – efektami kształcenia, które odpowiadają za kształcenia specjalistów (Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz. U. z 2014 r., poz. 760, z późn. zm.). Organizacja ta związana jest z kierunkami kształcenia (Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Konstytucja dla Nauki). Dz. U z dn. 30.08.2018 r., poz. 1668), opisanymi za pomocą wiedzy, umiejętności i kompetencji społecznych, będącymi punktem wyjścia do autonomicznego prawa uczelni do wyodrębniania obszarów kształcenia specjalizacyjnego, wpisujących się w potrzeby rynków pracy – międzynarodowych, w tym światowego i europejskiego oraz krajowego, i jego lokalnych potrzeb. Oferta akademickiego kształcenia nieustannie wzrasta, co jest spowodowane poszukiwaniem zgodności tej oferty z trendami gospodarczymi. Dokument zatytułowany *Szkolnictwo wyższe w Polsce* pokazuje tendencje wzrostowe w kierunkach kształcenia. Kierunki te pogrupowane zostały w trójstopniowym układzie wyodrębniającym osiem grup:

- kształcenie z podgrupą humanistyczną pedagogiczną skupiającą 12 kierunków studiów;
- nauki humanistyczne i sztuka z trzema podgrupami: humanistyczną (26 kierunków) i artystyczną (30 kierunków);

- nauki społeczne – gospodarka i prawo z czterema podgrupami: grupą społeczną (10 kierunków), ekonomiczną i administracyjną (22 kierunki), prawa (trzy kierunki), dziennikarstwa i informacji (dwa kierunki);
- nauka z trzema podgrupami: podgrupą biologiczną (13 kierunków), fizyczną (24 kierunki), informatyczną (sześć kierunków);
- zdrowie i opieka społeczna z dwoma podgrupami: podgrupą medyczną (15 kierunków), opieki społecznej (dwa kierunki);
- technika, przemysł i budownictwo z trzema podgrupami: podgrupą inżynierijno-techniczną (32 kierunki), produkcji i przetwórstwa (15 kierunków), architektury i budownictwa (siedem kierunków);
- rolnictwo z dwoma podgrupami: produkcją rolniczą, leśną i rybołówstwo (sześć kierunków), weterynaryjną (jeden kierunek);
- usługi z czterema podgrupami: usługi dla ludności (sześć kierunków), ochrony środowiska (pięć kierunków), usługi transportowe (dwa kierunki), ochrony i bezpieczeństwa (sześć kierunków) (<https://www.granty-na-badania.com/2013/07/raport-mnisw-o-szkolnictwie-wyzszym.html>, dostęp z dnia 13.02.2019 r.).

Powyższe dane ukazują złożoność obszarów kształcenia na poziomie szkoły wyższej, co wymaga poza wyodrębnieniem grup (osiem) również wyróżnienia podgrup (22), skupiających 254 kierunki kształcenia (<https://www.granty-na-badania.com/2013/07/raport-mnisw-o-szkolnictwie-wyzszym.html>, dostęp z dnia 13.02.2019 r.), prowadzone na 48 kierunkach kształcenia o poziomie licencjackim, 22 kierunkach o poziomie studiów licencjacko-magisterskich, 39 kierunkach o poziomie magisterskim, 24 kierunkach kształcących w ramach jednolitych studiów magisterskich, dwóch kierunkach kształcących na studiach pomostowych, sześciu MBA, 44 kierunków o poziomie podyplomowym oraz 26 o poziomie studiów doktorskich (<https://www.granty-na-badania.com/2013/07/raport-mnisw-o-szkolnictwie-wyzszym.html>, dostęp z dnia 13.02.2019 r.).

Można zatem powiedzieć, że podstawę dla organizacji obecnej edukacji, przygotowującej do pracy na poziomie szkoły wyższej, stanowią 254 kierunki kształcenia, podzielone na osiem grup, co – w przypadku kontynuacji nauki na studiach przez absolwentów średnich szkół zawodowych – umożliwi im wybór zbliżonych kierunków kształcenia (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 marca 2017 r., Dz. U. z 23.03.2017 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego). Jednakże uniwersytety, jak i pozostałe szkoły wyższe korzystając z autonomii, wciąż poszukują nowych rozwiązań w zakresie kształcenia, czego wyrazem jest 966 kierunków (opisanych rodzajem programu realizowanego w Uczelni i nadającego kwalifikacje) w stosunku do 254 dotychczasowych kierunków (Dane Urzędu Statystycznego w Gdańsku, lipiec 2020 ). Owo novum dzięki efektom kształcenia rozszerza ofertę edukacyjną na inne walory życia, którym wykształcenie może służyć, a wykształcenie jako wartość ogólnospołeczna powszechnie dostępna oraz akceptowana we współczesnym świecie może aspirować nawet do wartości uniwersalnej. Prawo zdobywania wykształcenia na każdym poziomie zo-

stało zapisane w traktatach międzynarodowych i krajowych i uznane zostało jako fundamentalne prawo człowieka. Wykształcenie uważane jest zarówno za wyraz zdolności do efektywnej pracy, jak i za racjonalną zdolność do egzystowania poza pracą (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 marca 2017 r., Dz. U. z 23.03.2017 r. w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego). Celem permanentnego kontynuowania edukacji przez różne grupy absolwentów szkoły wyższej jest wiara w znalezienie po studiach atrakcyjnej i ciekawej pracy (Baraniak 2015, s. 1).

### 3. Pracownik dla uniwersytetu, uniwersytet dla pracownika

W wielowymiarowość uniwersytetu wpisuje się również postrzeganie tej zacnej dla nauki, kultury i kształcenia instytucji, czyli organizacji, jako miejsca pracy dla wielu grup pracowniczych.

Te kwestie reguluje Polska Klasyfikacja Działalności Gospodarczej (PKD) (Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r., Dz. U. z dnia 31 grudnia 2007 r. Nr 251, poz. 1885) w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności, a ta nie może nie być skorelowana z Klasyfikacją Zawodów i Specjalności (KZiS) (Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania, Dz. U. z 2014 r., poz. 760, z późn. zm.), stanowiąc doskonałą płaszczyznę do ukazywania związków między gospodarką, zawodami i pracą, interesujących uniwersytet również jako organizację pracującą (Pocztowski 2013).

Działalność uniwersytetu w relacjach pracowniczych wpisuje się w sekcję edukacji, oznaczoną kodem 6.16., która jest miejscem pracy dla wielu grup, a jej obecne struktury ilustruje tabela 3, wymieniająca 2443 zawody (tamże). Najcenniejsze dla uniwersytetu grupy pracownicze tworzą kategorię specjalistów, która grupuje nauczycieli akademickich oraz pracowników posiadających ukończone studia wyższe we wszystkich branżach gospodarczych, objętych systemem Polskiej Klasyfikacji Działalności Gospodarczej (PKD). Poza pracownikami dydaktyczno-naukowymi i naukowymi w szkołach wyższych, a zatem i uniwersytetach, pracują grupy pracowników kadry zarządzającej, którym powierzone zostały rozliczne stanowiska, wynikające z rozwiązań strukturalnych, określonych statutami, takie jak: rektora, prorektorów, kanclerza, kwestora, pracowników administracyjnych, działu księgowości, pionu kadr i wreszcie pracowników pomocniczych, również niezbędnych dla funkcjonowania uczelni, w tym uniwersytetu. Pracownikami uniwersyteckimi będą więc również: kierowcy, pracownicy gospodarczy, szatniarze itp. Wszystkie przykładowo wymienione, jak i niewymienione stanowiska oraz zawody obejmuje klasyfikacja zawodów i specjalności (tamże). Stanowi ona instrument kształtowania polityki zatrudnieniowej w każdej organizacji, a zatem również w uniwersytecie, a także polityki kształcenia i jej relacji z rynkiem pracy, co szczególnie interesuje każdego absolwenta legitymującego się świade-

ctwem dojrzałości, stanowiącym swoistą przepustkę w ubieganiu się o przyjęcie na interesujący kandydata kierunek, objęty kształceniem szkoły wyższej, w tym uniwersytetu. Uniwersytety jako organizacje zatrudnienia tworzą miejsca pracy dla osób kształconych na różnym poziomie, w tym akademickim, zdolnych do podjęcia pracy w uniwersytetach i sprostania stawianym wymaganiom pracy zawodowej.

## Podsumowanie

Podjęte rozważania pokazują, jak dorobek pierwszych i kolejno powstających uniwersytetów w średniowiecznej Europie nie pozostał obojętny dla rozwoju uniwersytetów w Europie Środkowej, w tym w Polsce. Obecność i rozwój uczelni wyższych, jak dowodzą materiały źródłowe, wpływała na rozwój kulturalny społeczeństwa, a „upadek uniwersytetów” [...] „wiązał się z kryzysem kulturalnym, a wśród pierwszych oznak podnoszenia się kultury spotykamy właśnie organizację uniwersytetów” (Czyżowski 1994, s. 33). Tezę tę potwierdza powstawanie uniwersytetów w powojennej Polsce, a w zasadzie jeszcze w czasie trwania II wojny światowej, ponieważ Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie powstał w 1944 r. Decyzję o jego powołaniu podjął Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, zainteresowany jak najszybszym rozwojem społecznym i kulturowym zniszczonego w wyniku działań wojennych kraju, w czym pomocne miało być odbudowywanie społeczności akademickiej i nadanie nauce na poziomie wyższym rangi krajowej. Kolejne trzy uniwersytety utworzone zostały w Łodzi, Toruniu i Wrocławiu. Powstały w 1945 r. Na kolejne, tj. w Katowicach i Gdańsku, Polska czekała aż do przełomu lat 60./70. Potem 15 lat minęło, zanim powstał Uniwersytet Szczeciński (1984). Bardziej sprzyjający klimat lat 90. oraz pierwszej dekady XXI w., a także zmiany ustawowe przyspieszyły tempo powstawania kolejnych uniwersytetów, zaliczonych do grona klasycznych (18), a także przymiotnikowych (25) o charakterze pedagogicznym, medycznym, ekonomicznym, techniczno-technologicznym. Wszystkie te uczelnie mają obecnie status publiczny, a w poczet uniwersytetów finansowanych spoza publicznych środków do Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (częściowo dofinansowywanego ze środków publicznych) zaliczone zostały: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej – Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny w Warszawie i Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie. W podsumowaniu należy podkreślić również lokalizację powstałych uniwersytetów. Najliczniejsze uczelnie istnieją w tych miastach, w których tradycja uniwersytecka była już dobrze rozwinięta. Dlatego nikogo nie dziwi, że aktualnie najliczniejsze uniwersytety znajdują się w Krakowie, Warszawie czy Poznaniu. Różnorodna oferta programowa uniwersytetów nie pozostaje niezależna wobec oczekiwań rynku pracy i jest obecnie szczególnie interesująca dla przyszłych studentów. Zatem na współczesny uniwersytet należy patrzeć jako na miejsce rozwoju kultury, jak na również jako miejsce przygotowania studentów na rynek pracy.

## Bibliografia

1. Bartnicka K., Szybik I. (2001), *Zarys historii wychowania*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
2. Baraniak B. (2017), W kręgu reformy szkolnictwa zawodowego. Edukacja w dyskursie. Nr 5.
3. Baraniak B. (2015), *Edukacja zawodowa w kreowaniu zmian szkolnictwa ponadgimnazjalnego i wyższego, zorientowanych na rynek pracy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
4. Baraniak B. (2013), *Współczesna pedagogika pracy. Z perspektywy edukacji, pracy i badań*, wyd. II, poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa.
5. Baszkiewicz J. (1997), *Młodość uniwersytetów*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
6. Gerlach R. (1997), *Nauczyciel w pozaszkolnych formach oświaty zawodowej w Polsce*, Wydawnictwo WSP, Bydgoszcz.
7. Czyżowski T. (1994), *Uniwersytet nowoczesny*, w: W. Winclawski (red.), *Tożsamość uniwersytetów*, Wydawnictwo UMK, Toruń.
8. Jan Paweł II (2005), *Pamięć i tożsamość*, Wydawnictwo Znak, Kraków.
9. Kiryk F. (1986), *Nauk przemożnych perła*, KAW, Kraków.
10. Makuch M. (2014), *Współczesny rynek pracy. Zatrudnienie i bezrobocie w XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
11. Obwieszczenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 24 lutego 2014 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeby rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz.U. z 2014 r., z póź. zm.).
12. *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1994.
13. Readnigs B. (2017), *Uniwersytet w ruinie*, Warszawa.
14. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z dnia 2.03.2018 r.).
15. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie klasyfikacji zawodów szkolnictwa zawodowego z dnia 13 marca 2017 r. (Dz. U. z dnia 23.03.2017 r.).
16. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 27 kwietnia 2010 r. w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności na potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. z 2014 r., z późn. zm.).
17. Rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku w sprawie tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów, warunków wydawania oraz niezbędnych elementów dyplomów ukończenia studiów i świadectw ukończenia studiów podyplomowych oraz wzoru suplementu do dyplomu (Dz. U. nr 196, 2011, poz. 1165).
18. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2007 r. w sprawie Polskiej Klasyfikacji Działalności (Dz. U. z dnia 31.12.2007 r. Nr 251, poz. 1885).
19. Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. i Konstytucja dla Nauki, czyli Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz. U. z dn. 30.08.2018 r., poz. 1668).
20. Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. Tekst jednolity opracowany na podstawie: tj. Dz. U. z 2012 r., poz. 572, 742, 1544, z 2013 r., poz. 675, 829, 1005, 1588, 1650, z 2014 r., poz. 7.
21. Werner E. (2011), *Absolwent szkoły wyższej – sylwetka w kontekście społecznym*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe”, nr 1/37.
22. Wiatrowski Z. (2005), *Podstawy pedagogiki pracy*, Wydawnictwo UKW w Bydgoszczy, Bydgoszcz.

## Netografia

1. <https://pl.wikipedia.org/wiki>, dostęp z dnia 4.01.2019 r.
2. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uniwersytety_w_Polsce), dostęp z dnia 31.01.2019 r.
3. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uczelnie\\_medyczne\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uczelnie_medyczne_w_Polsce), dostęp z dnia 2.02.2019 r.
4. <http://dictionary.cambridge.org/search/british/?q=oxbridge>, dostęp z dnia 2.02.2019 r.
5. <https://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=2056>, dostęp z dnia 2.02.2019 r.
6. <https://www.studenckamarka.pl/serwis.php?s=73&pok=2056>, dostęp z dnia 2.02.2019 r.
7. <http://ebookbrowsee.net?kropiewnicki-guri-rocenblit-wiele-idei-universytetu-pdf-d360988795>, dostęp z dnia 3.02.2019 r.
8. <http://dictionary.combridge.org/search/british?q=oxbridge>, dostęp z dnia 3.02.2019 r.
9. [http://portalwiedzy.onet.pl1712,,,,,uniwersytet\\_paryski,haslo.html](http://portalwiedzy.onet.pl1712,,,,,uniwersytet_paryski,haslo.html), dostęp z dnia 3.02.2019 r.
10. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Uczelnie\\_w\\_Polsce](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uczelnie_w_Polsce), dostęp z dnia 8.02.2019 r.
11. <https://www.granty-na-badania.com/2013/07/raport-mnisw-o-szkolnictwie-wyzszym.html>, dostęp z dnia 13.02.2019 r.

**dr hab. Barbara Baraniak, prof. UKSW** – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie